Nr 25 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Poniedziałek 1 Lutego 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 4.— zł
Z odnoszeniem . . . . 4.50 „
Z przesyłką pocztową 4.50 „
Za granicą . . . . 8.— „
Cena numeru 20 groszy
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 15 gr.
Nadesłane . . . . 35 „
Po kronice . . . 45 „
Na 1-szej stronie . . 50 „
Drobne od słowa . . 7 „
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Zatem niki według umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę: M. Dukes Następcy Wiedeń I., Wollzeile 16.

Nowy sposób walki z bezrobociem

Kraków, 30 stycznia.

Bezrobocie doszło do cyfry 341.000 głów, t. j. przeszło połowy wszystkich ubezpieczonych od bezrobocia pracowników (670.000). Od tego odjąć należy pewną dość poważną liczbę osób tymczasem już znowu zatrudnionych, które ze spisów nie zostały wykreślone. Natomiast dodać trzeba — pod kątem widzenia społecznym i gospodarczym — tych, którzy pracują, a więc i zarabiają znacznie mniej, niż wynika z ustawowego czasu pracy. W końcu doliczyć należy bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy dopiero teraz zaczynają korzystać z ubezpieczenia od bezrobocia.

Przeszło połowa polskiej produkcji przemysłowej, w obszernem tego słowa znaczeniu, jest unieruchomiona. W tych warunkach jak będzie mógł ostać się budżet na r. 1926, ustalony na 1.600 miljonów złotych?

Dotychczasowa walka z bezrobociem właściwie nie jest walką z przyczynami złego, ale terapją symptomatyczną; polega bowiem głównie na udzielaniu pomocy bezrobotnym z funduszu bezrobocia, oraz z dodatkowych środków (państwowych). Wkładki do funduszu bezrobocia obciążają przemysł, i tak już przeciążony do ostatnich granic, coraz mniej zdolny do ponoszenia nawet tych wkładek. Nieustający wzrost nadzwyczajnych subsydjów państwowych na powyższy cel może zagrozić równowadze budżetu, która i tak jest jeszcze bardzo płynna, bo uzależniona od tak trudnych zadań, jak reorganizacja administracji państwowej, jak oszczędności na kolejach, jak zwiększenie rentowności przedsiębiorstw państwowych w czasach złej konjunktury.

W ostatnich czasach próbuje się podejmować roboty publiczne pod specjalnym kątem widzenia zatrudnienia bezrobotnych. Z reguły jednak na takie roboty publiczne (np. na projektowaną budowę kanału Śląsk—Wisła) nie starczą tylko te środki, które przy tej sposobności zaoszczędzi się na bezpośredniej pomocy finansowej dla bezrobotnych. Każda z takich robót wymaga dalszych wkładów — a te znowu wymagają nowego pokrycia. Budżet państwowy takiego pokrycia nie dostarczy prędzej, zanim nie dostaniemy pożyczki zagranicznej. Gminy niektóre tworzą własne fundusze dla bezrobotnych i z tych funduszów właśnie podejmują roboty publiczne. Tu jednak popełnia się te same błędy, które cechowały podobną akcję przed kilku laty. Przy robotach takich, prowadzonych we własnym zarządzie gmin, wydajność pracy szewców, krawców i zegarmistrzów, zmuszonych do kopania ziemi, była żadna. Jedynie tylko oddawanie robót przedsiębiorstwom prywatnym, rutynowanym, wyposażonym w aparat administracyjny i techniczny, a uwolnionym od przymusu zatrudniania robotników mniej nadających się do danego rodzaju pracy, może, przyczyniając się do złagodzenai bezrobocia, zapobiec nieuniknionemu zresztą marnotrawieniu czasu, sił i pieniędzy.

Wobec tego stanu rzeczy nasuwa się i mimo wszelkie trudności uporczywie powraca myśl, czy państwowego funduszu dla bezrobotnych nie należałoby w części używać na premje eksportowe lub wogóle produkcyjne dla przedsiębiorstw przemysłowych, które bez tego nie mogłyby i ruszyć z miejsca, a które w zamian za to zatrudniłyby pewną liczbę bezrobotnych.

Coś podobnego (acz niezupełnie w tych samych warunkach) zastosowała już Anglja w swem kopalnictwie węglowem. Natomiast dokładnie tę samą myśl, co nasza, w zastosowaniu do innych gałęzi produkcji podniósł niedawno sir Alfred Mond, a spotkała się ona z żywem zainteresowaniem w kołach socjalistycznych. Otto Bauer w Austrji zalecił poczynienie prób. Przed dwoma miesiącami podobne stanowisko zajął »Robotnik«.

U nas w ostatnich czasach mówi się także o tem, a szczególnym zwolennikiem tej idei był minister skarbu p. Zdziechowski. Okazało się jednak, że obecna ustawa o ubezpieczeniu bezrobotnych stoi na przeszkodzie takiemu używaniu funduszów. Ustawę możnaby jednak szybko znowelizować — i nie w tem główna trudność.

Mianowicie trudno ustalić szczegółowe kryterja dla udzielania takiej pomocy poszczególnym przedsiębiorstwom w ten sposób, aby uniknąć zarzutów uprzywilejowania jednych z krzywdą drugich. Istnieje także obawa, aby w razie wprowadzenia takiego systemu w życie pewne przedsiębiorstwa nie doprowadzały się same wyłącznie do zastoju — na to, by zyskać tytuł do premji w zamian za ponowne podjęcie ruchu.

Sądzimy jednak, że gdy cel jest racjonalny, **gdy niezawodnie lepiej dla robotników, przemysłowców, skarbu państwa, całego gospodarstwa społecznego jest stworzyć robotnikom normalną możność pracy i źródła normalnego zarobku, niż podtrzymywać ich bezczynną wegetację niedostatecznemi zasiłkami** — trudności takie, jak powyższe, muszą być pokonane. Nawet gdyby nie dało się stworzyć systematu idealnego, należałoby zaryzykować pewne ujemne refleksy dla osiągnięcia wyższego celu.

Najprostszem i najodpowiedniejszem byłoby, gdyby pomoc dla przedsiębiorstw, w zamian za zatrudnienie większej liczby robotników, ograniczyła się do tych, które z tą pomocą mogłyby rozwinąć eksport swych wyrobów za granicę; następnie gdyby pomoc ta była udzielana tylko w postaci bonifikaty części procentów od kredytów produkcyjnych. W tym ostatnim wypadku bowiem zagranica nie mogłaby traktować takiej pomocy, jako podnietę do dumpingu, gdyż notorycznem jest, że stopa procentowa kredytu przemysłowego w Polsce jest znacznie wyższa, niż zagranicą. Wobec tego obniżanie tej stopy na poziom środkowo- i zachodnio-europejski z pomocą państwa, byłoby procederem, z punktu widzenia zasad polityki handlowej, zupełnie »fair«, dającym się skutecznie obronić przed wszelkiemi atakami i groźbami represaljów.

Oczywiście pomoc taka winnaby być cyfrowo dostosowaną do ilości nowozatrudnionych robotników, do nadwyżek eksportowanej części produkcji, w końcu do tego okresu czasu, na który bądź ustawa przewiduje pomoc dla bezrobotnych, bądź rząd chce im przyznać pomoc dodatkową.

Innych szczegółów nowela do ustawy nie powinnaby zawierać i nader trudno byłoby je skonstruować. Stosowanie noweli, tj. przyznawanie premij i kontrola powinnyby być powierzone uznaniu specjalnej komisji, złożonej z reprezentantów rządu, delegatów zainteresowanych gałęzi i z zarządu głównego funduszu bezrobocia.

Dr Roger Battaglia.

Chamberlain o stałem miejscu dla Polski w Radzie Ligi

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Londyn, 30 stycznia. »Daily Telegraph« donosi, że **Chamberlain w rozmowie z dziennikarzami angielskimi oświadczył, że nie jest prawdopodobne, ażeby rząd angielski miał zastrzeżenia przeciw stałemu miejscu w Radzie Ligi dla Polski.**

Nowy skład Rady będzie rozpatrywany **przy dopuszczeniu Niemiec do Rady Ligi.**

Briand o konferencji z Chamberlainem

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Berlin, 30 stycznia. Briand w rozmowie z dziennikarzami zagranicznymi, po wczorajszej rozmowie z **Chamberlainem**, na zapytanie, **czy omawiana była sprawa przyjęcia Polski do Rady Ligi**, odpowiedział: **»Najodpowiedniejszem miejscem dla obszernej wymiany zdań może być tylko Genewa«.**

Wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Berlin, 30 stycznia. Posiedzenie komisji spr. zagranicznych parlamentu, na którem miała być rozpatrywana **sprawa wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów**, zostało odroczone do środy.

Oczekują tu powszechnie, że **zgłoszenie kandydatury Niemiec do Ligi Narodów uczynione będzie w porę, jeszcze przed sesją wiosenną Rady Ligi.**

Rząd Luthera przygotowuje prawicową reformę wyborczą

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Berlin, 30 stycznia. Rząd Luthera w przewidywaniu niebezpieczeństw, jakie mu grożą, postanowił **wnieść szereg projektów ustaw, z których projekt reformy wyborczej przy poparciu prawicy zapewniłby gabinetowi dalszą egzystencję.**

Projekt przewiduje, iż listy: państwowa i okręgowa znikną, natomiast powstaną **odrębne okręgi wyborcze, których ilość stosunkowo nie będzie wielka,** natomiast powiększy się ilość wyborców.

Pokój Włoch w cieniu bagnetów

Oświadczenie Mussoliniego

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Rzym, 30 stycznia. Z okazji wniesienia do Izby nowych przedłożeń wojskowych, wygłosił mowę Mussolini. Oświadczył on, że podczas gdy cały świat rozbrzmiewa hasłami pokojowemi, niebo coraz bardziej zaludnia się aeroplanami wojennemi, a morze pancernikami i łodziami podwodnemi. Trzeba przeto zrozumieć, że także pokój Włoch spoczywa w cieniu bagnetów.

Nastroje i demonstracje antyniemieckie we Włoszech

Ostrzeżenie Włoch pod adresem Niemiec

Rzym, 30 stycznia (PAT). W artykule inspirowanym zajmuje się »Tribuna« **demonstracjami antiniemieckiemi. Dziennik wzywa studentów, aby zaniechali demonstracji,** ponieważ na czele rządu stoi **Mussolini, który sam potrafi obronić powagę Włoch.** Dziennik kończy **ostrzeżeniem pod adresem Niemiec,** oświadczając, że **jeżeli Niemcy przejdą od demonstracyj do czynów, Włochy odpowiedzą również czynami i to spokojnie,** energicznie, bez wielu słów, a przedewszystkiem bez demonstracyj. Demonstracje były tylko potrzebne w czasie rządów demokratycznych.

Konferencja rozbrojeniowa nie będzie odroczona

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Londyn, 30 stycznia. Chamberlain oświadczył po swoim powrocie dziennikarzom w sprawie **posiedzenia komisji przygotowawczej dla międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej,** że nie został zgłoszony żaden wniosek, żądający odroczenia terminu. Chamberlain jest przekonany, że **ze strony rządu angielskiego taki wniosek nie będzie uczyniony.**

Prasa angielska o układzie anglo-włoskim

Londyn, 30 stycznia (PAT). »Morning Post« oceniając **porozumienie anglo-włoskie** pisze: **Układ anglo-włoski oznacza nowy krok na drodze do zjednoczenia Europy.** Podstawy tego zjednoczenia położone w traktatach locarneńskich, stanowią, jak się zdaje, początek utrwalenia pokoju.

Proces członków „czarnej Reichswehry“

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Berlin, 30 stycznia. W poniedziałek rozpoczyna się w Berlinie **wielki proces o morderstwo na tle politycznem. Oskarżonych jest 14 członków »czarnej Reichswehry«.** Ze strony rządu czynione są usiłowania, by proces toczył się **przy drzwiach zamkniętych.**

Ustawa o odszkodowaniu dla byłej dynastji

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Berlin, 30 stycznia. Stronnictwa prawicowe i centrum uchwaliły na wspólnem posiedzeniu **tekst projektu ustawy o odszkodowaniu dla byłych dynastyj.** Ustawa kompromiowa **ma wszelkie szanse przejścia w parlamencie.**

JANUSZ STĘPOWSKI

Do najwyższej Kancelarji Naczelnika państwa

(Ciąg dalszy). 4

Bezmyślnie przecinał nieraz kraj krętemi linjami kurjerów, z miejsca na miejsce, z miasta do miasta i kłócił się z maszyną i rytmem kół, że Sasza go kocha i że kaprys jej jest świętością, na którą przysiągł. Nie zdawał sobie sprawy zaślepiony Spirydjon, że popełnia zbrodnię polityczną, że pod najrozmaitszemi nazwiskami figuruje już na indeksie policyjnym, — to też go zdziwiło, gdy pewnego dnia nazwano go chronicznym działaczem komunistycznym. Nad głową Spirydjona zawisła groza.

Szukał ucieczki i znalazł ją pięć razy w ramionach uśmiechniętej białemi ząbkami Saszenki. Nie posiadł jej nigdy, o nie — na to była Aleksandra Woroncowna za sprytna. — Umiała z nim grać jak na estradzie każdą pantominę.

— Głuptasie, ty mój kochany głuptasio — mówiła — i cóż ci więcej potrzeba?

Istotnie w sercu Spirydjona płynęła długa bezpamięci melodja. Tak, głupi był Spirydjon, ale naprawdę szczęśliwy przez sześć krótkich lat wpatrywania się w obraz złudy. Za nic nie zdradziłby Saszy. Wolał przyjąć wszystko na swój rachunek. Okoliczności mu sprzyjały. — Cztery razy złapano go, ale sam nie wiedział, jak się to stało, że z łatwością uciekł. Paliły mu się pięty od ciągłej gonitwy za jeszcze jednym uśmiechem kochanki. A Saszenka patrzyła na niego dużemi, zielonemi oczami i pieściła w nim swoją wolę. Co najdziwniejsze, Spirydjon nigdy nie czuł się z przekonania komunistą i nie wiedział, że w tych brudnych sprawach urósł na wybitnego działacza dla dobra nieznanej idei. Sasza wprost z kocią przezornością umiała się urządzać. Zachorowała na muzeum czarnych pereł i miała ich z pewnością więcej, niż artystka filmowa z Hollywood z pensją trzydzieści razy większą od króla indyjskiego.

Tymczasem zdarzył się wypadek groźniejszy, niźli wszystkie ucieczki przed kajdankami policji.

Spirydjon wrócił właśnie z Piotrowic tym razem bez „poczty“ i znalazł mieszkanie Aleksandry Woroncownej — puste. Dowiedział się, iż uciekła — z kochankiem. W tym dniu przeżył wiele. O mały włos nie wpadł w ręce nasłanej na niego policji. Ostrzeżono go jednak zawczasu. Ślepe oczy Spirydjona ujrzały prawdziwą światłość dnia. Na wszystkoby się zgodził, tylko nie na to, że zadenuncjowała go — ona — Sasza, Saszenka, której posłusznym był zawsze, która mu przysięgała, że go kocha i której oddał wszystko, co miał na tej ziemi.

Spirydjonowi spadła z oczu cudowna katarakta i świat stał się czarną, ciężką rzeczywistością, której nie umiał unieść na swoich barkach. Wpiła się w niego trująca zębami okrutna rozpacz. Żył z nią z dnia na dzień. Policja czyhała na niego na każdym kroku. Minął miesiąc fantastycznych pomysłów, zanim dostał posadę leśnego, szmat drogi za Lidą w Sagajach, niedaleko zielonej granicy.

Z fajką w zębach wsłuchiwał się rok cały w czarny bór i liczył na niebie gwiazdy. Bóg mu pozwolił radować się ziemią przed śmiercią i całować ją gorącemi ustami. Spływały na niego z nieba promienie łaski i mieszały się z nabożnem graniem organów w starych sosnach, a dobry szum boru zagłuszał w nim boleść i niósł daleko w głęboką puszczę myśl o zemście. Nie sposób, aby w kościelnem graniu drzew żywicznych pamiętał o niej ciągle samotny, poważny leśny Tomasz Habura, dawny śmieszny komunista Spirydjon Ursyn.

— Hej, — zielony lesie, — życie moje! — mówił — mój spowiedniku, ty wiesz o wszystkiem i darujesz, bom ci nie winien. Wziąłeś ciało, a występną duszę ona mi zabrała i już nie wróci...

I możeby w istocie Spirydjon doczekał się zwyczajnej śmierci bez żadnej kary ludzkiej, ale wyrokiem boskim inaczej mu było sądzone.

Była właśnie jesień głęboka, ociekały drzewa i dnie prędko gubiły się w wysokich szczytach leśnych.

Zbliżył się ostatni dzień Tomasza Habury.

Pewnego razu około wieczora, doleciał jego uszu bliski turkot bryczki. Wyszedł Spirydjon przed chatę i głaskał ręką bujny zarost na twarzy. Stanęła przed nim bryczka i wysiadło z niej dwoje ludzi, — mężczyzna, w długiej burce i kobieta otulona w futro, z którego zwinnie wymknęła się para nóg w wysokich butach. Spojrzał Spirydjon i oniemiał. Była to Sasza. — Wszystkiegoby się raczej w tej przepastnej głuszy spodziewał, tylko nie jej. Rzuciła mu się zaraz na szyję i z radością, jak ptak, zaczęła głośno szczebiotać.

— To ty, — ty mój — wreszcie — jakże się cieszę!... Widzisz, Saszenka całą ziemię obróciła, byle cię odnaleźć!

Kiedy sobie to później przypominał, nie mógł wprost ukryć podziwu, jak ta przewrotna, zła kobieta umiała jednak znakomicie udawać. Widocznie sam Lucyfer wybrał sobie jej anielskie ciało za królewską stolicę. Uwierzył, — tak uwierzył, — tylko przez jeden ten dzień nasłany na jego chorą duszę, uwierzył jej słowom. Nie miał siły oprzeć się pokusie. Zapomniał w jednej chwili o wszystkich krzywdach, doznanych od tej kobiety, i otwarł przed nią całe biedne serce. Taksamo jak ongiś mówiła:

— No dobrze, no już dobrze, tylko przestań płakać! Przecież ja cię zawsze kocham! — Wszystko to był tylko żart, aby się przekonać, czy jesteś mi wiernym.

Nawet, gdy mu wyjaśniła cel swojej podróży, nie domyślił się niczego. Chodziło mianowicie o to, aby tym razem przeniósł grubo wyładowaną papierami kopertę przez zieloną granicę i przyniósł z tamtej strony odpowiedź. — Całą jednak uwagę jego zajął mężczyzna, który z nią przyjechał. Spirydjon był przekonany, że to jej nowy kochanek. Nie ukrywała się — o nie! — przeciwnie, gdy jej się wręcz zapytał, przyznała się ze śmiechem:

— No i co z tego?... Jeśli spełnisz dla mnie tę drobnostkę, spotka go tensam los, co tylu innych! Za tydzień będziemy razem w Paryżu!

Patrzyła na niego dużemi, zielonemi oczami, w których palił się nieugięty rozkaz. O jakże ona doskonale znała słabość bezsilnego Spirydjona Ursyna! Wiedziała, że jako leśny trafiłby pociemku do najbliższego posterunku po tamtej stronie. Czas naglił, Sasza wraz z swoim towarzyszem zdecydowała się oczekiwać jego powrotu.

(C. d. n.)

Sprawa zarzutów przeciw administracji wojskowej

Warszawa, 30 stycznia (PAT). W związku z referatem posła Michalskiego o sprawozdaniu Najw. Izby Kontroli Państwa o **administracji wojskowej**, komisja budżetowa postanowiła, aby podkomisja **zapoznała się z całym materjałem, dotyczącym zagadnień poruszonych przez posła Michalskiego**. W myśl tych postanowień podkomisja upoważniła pos. Michalskiego, aby w ministerstwie spraw wojskowych sięgnął do źródeł, jak umowy, rozkazy, protokóły itp.

W sali konferencyjnej korpusu kontrolorów odbywają się konferencje między pos. Michalskim, a wydelegowanym z ministerstwa spraw wojskowych szefem korpusu kontrolorów gen. Góreckim, zastępcą szefa administracji armji gen. Norwid-Neugebauerem, zastępcą szefa korpusu kontrolorów płk. Maciszewskim i odnośnymi szefami służby ministerstwa spraw wojskowych, jakoteż oficerami korpusu kontrolorów, kontrolujących odnośne służby. Przedstawiciele ministerstwa spraw wojskowych udzielające wyjaśnień na kwestje, poruszone przez posła Michalskiego, popierając je oryginalnymi dokumentami. Z pośród 9 spraw, poruszonych przez posła Michalskiego na posiedzeniu komisji budżetowej, **omówiono dotychczas cztery. Prace te potrwają jeszcze do przyszłego tygodnia.**

Szczegóły nadużyć Huberta Lindego w P. K. O.

Warszawa, 30 stycznia (PAT). Sejmowa komisja budżetowa wysłuchała na dzisiejszem posiedzeniu referatu p. Szydłowskiego o sprawozdaniu N. I. K. w sprawie nadużyć w P. K. O.

KREDYTY MARJANA LINDEGO.

Pierwsza część referatu dotyczyła pożyczki lombardowej udzielonej **Marjanowi Lindemu przez P. K. O.** w wysokości 505 tysięcy zł. pod zastaw 4-procentowej rumuńskiej renty konsolidacyjnej. Pożyczka udzielona została **bez wiadomości Rady zawiadowczej PKO**. Dziś pożyczka ta została pokryta przez sprzedaż wspomnianej renty, **niedobór zaś, wynoszący około 17 tysięcy, pokryty być może przez kaucję hipoteczną na realność w Zakopanem należącej do p. Heleny Linde, żony Marjana Lindego.** — Druga część referatu dotyczyła pożyczki **wynoszącej 70 tysięcy dolarów**. Wynikła ona wskutek gwarancji, udzielonej przez PKO na wpływy akceptów, wystawionych przez Marjana Lindego na powyższą sumę. Akcepty te przez Marjana Lindego **nie zostały wykupione, wskutek czego PKO, jako gwarantka musiała sumę powyższą zapłacić.** Udzielenie pożyczki tej również odbyło się **bez wiadomości Rady zawiadowczej.** Skarb państwa zabezpieczony jest przez zahipotekowanie na drugiem miejscu sumy 70 tysięcy dol. na sanatorjum dr Dluskiego w Zakopanem, będącym obecnie własnością Marjana Lindego. Na pierwszem miejscu **znajduje się zahipotekowana pożyczka banku austro-węgierskiego zwaloryzowanej w wysokości około 70 tysięcy dol.** W razie, gdyby wartość sanatorjum okazała się niższą, skarb państwa może znaleźć pokrycie w zapisie hipotecznym na powyżej wzmiankowanej realności, należącej do żony Marjana Lindego.

POŻYCZKI DLA URZĘDNIKÓW P. K. O.

Jako trzecia sprawa poruszona w sprawozdaniu N. I. K. była sprawa zaliczek po 45 tys. zł., **wypłaconych Jabłońskiemu Włodzimierzowi**, inspektorowi PKO, **Janowskiemu Janowi**, naczelnikowi centralnej Izby rozrachunkowej w PKO. i **Stichowerowi**, naczelnikowi kasy. Pożyczki te udzielone zostały wyżej wymienionym osobom na zawiązanie kooperatywy mieszkaniowej urzędników PKO. W rzeczywistości wyżej wymienieni **nabyli nieruchomości ziemskie pod Warszawą. Pożyczki te były udzielane bez wiadomości Rady nadzorczej.** Chcąc zbadać czy przez udzielenie tych pożyczek skarb państwa narażony jest na straty, trzeba zbadać cały stosunek kredytowy między współdzielnią mieszkaniową urzędników a samą PKO.

ZALICZKI ROZMAITEGO TYPU DLA URZĘDNIKÓW I EWENTUALNE STRATY RZĄDU

Następną grupę zarzutów tworzą uposażenia funkcjonarjuszy PKO, a to specjalne, dodatkowe, remuneracje, pobierane dwa razy do roku, każdorazowo w wysokości jednomiesięcznych poborów, zaliczki na uposażenia, t. zw. zaliczki nominalne, zaliczki bez ustalonego terminu wpłat, oraz zaliczki na zakupno akcji Banku Polskiego. Z tytułu zaliczek bez ustalonego terminu wpłat winni są w obecnej chwili urzędnicy PKO 893 tysięcy zł. **Zachodzi poważna obawa, że wobec niemożności ściągnięcia tych zaliczek, zwłaszcza od osób zwolnionych, skarb państwa może ponieść straty.** Z tytułu innych zaliczek, nie przekraczających kwoty 400 tys. zł. ze względu na zdeponowane akcje Banku Polskiego, skarb państwa **straty nie poniesie.**

ROZPRAWA SĄDOWA W MARCU.

W związku z powyższem sprawozdaniem odbyła się dłuższa dyskusja, w ciągu której zabierali głos posłowie i przedstawiciele PKO, oraz minister sprawiedliwości, który oświadczył, że nadużycia popełnione przez byłego prezesa P. K. O., p. Huberta Lindego, prowadzone są przez sędziego śledczego w **przyśpieszonem trybie urzędowania.** P. minister polecił na razie wyodrębić pewne grupy tych nadużyć, aby prędzej przeprowadzić śledztwo, oraz doprowadzić **do rozprawy sądowej, która prawdopodobnie nastąpi już w marcu.**

KRONIKA

Kraków, 30 stycznia.

Wielki pożar w Górze Kalwarji

Warszawa, 30 stycznia. (AW). Wczoraj wieczorem wybuchł w Górze Kalwarji pożar. Wskutek krótkiego spięcia, zapalił się magazyn słomy w budynku drewnianym, długości 105 metrów. Budynek ten w ciągu kilku minut stanął w płomieniach. W budynku pomieszczonych było 150 koni, które w czasie pożaru znajdowały się na polu. — Pożar trwał cztery godziny. W akcji ratowniczej brały udział: okoliczne straże ochotnicze, oraz wszystkie oddziały warszawskiej straży pożarnej. Straty wynoszą około 70 tysięcy złotych.

Wielki pożar w Orszy

Lwowska »Gazeta Poranna« donosi z pogranicza sowieckiego, iż w Orszy wybuchł pożar, którego ofiarą padła niemal cała dzielnica wojskowa. Pochłonęła doszczętnie 17 domów; między innemi koszary i składy amunicji. Stwierdzono, że pożar powstał z podpalenia. Dokonano licznych aresztowań wśród żołnierzy i ludności cywilnej.

DZIEŃ MATKI BOSKIEJ GROMNICZNEJ DNIEM ŚWIĄTECZNYM. Uroczyste święto Matki Boskiej Gromnicznej, uznane swego czasu przez rząd Rzeczypospolitej za dzień pracy, zostało obecnie przywrócone. — Wobec przywrócenia święta Oczyszczenia N. M. P., w dniu 2 lutego urzędy państwowe i t. p. będą nieczynne przez cały dzień. W kościołach odbędą się uroczyste nabożeństwa, w czasie których kapłani poświęcą gromnice.

MUZYKA KOŚCIELNA. W kościele św. Piotra w niedzielę, 31 bm., podczas mszy świętej o godzinie 12 w południe krakowski chór akademicki pod kierunkiem dyr. J. Życzkowskiego wykona kolendy układu Czubaniego, Deca, Flaszy, Walewskiego, Życzkowskiego. Solo art. op. H. Dziewińska, Matuszyk, Petecki. — We wtorek (N. M. P.) podczas sumy o godzinie 10½ chór gimnazjum VI pod kierunkiem Wł. Miksteina, a o godzinie 12 w południe chór mięszany Towarzystwa muzycznego pod kierunkiem dyrektora B. Wallek-Walewskiego wykona motety Willaerta i Bacha i kolendy Nowowiejskiego, Niewiadomskiego i Bursy.

W kościele OO. Jezuitów na Wesołej w czasie mszy świętej o godzinie 12 w południe wykona w niedzielę, 31 bm. szereg kolend chór i kwintet smyczkowy pod kierunkiem profesora Fr. Koniora. We wtorek, 2 lutego, w święto Matki Boskiej Gromnicznej, wykona kolendy chór akademicki pod kierunkiem p. Życzkowskiego.

RUBRYKA „TEATRY, KINA, KONCERTY“ znajduje się na czwartej stronie numeru „Nowej Reformy“.

BUDŻET GMINY MIASTA KRAKOWA. Wczoraj rano wydział samorządowy województwa krakowskiego rozpatrywał budżet gminy m. Krakowa na rok 1926. Na posiedzeniu byli obecni: komisarz rządu, p. Ostrowski, dyrektor Izby obrachunkowej Krzyżanowski i radca Wydro. Obrady toczyły się pod przewodnictwem naczelnika wydziału samorządowego w województwie Zawadzkiego. — Po zaopinjowaniu przez województwo, budżet przesłany zostanie do ministerstwa spraw wewnętrznych i skarbu, a równocześnie rozpatrywać go będzie tymczasowy wydział samorządowy we Lwowie.

UCZCZENIE ZASŁUŻONEGO DZIAŁACZA SPOŁECZNEGO. Jak się dowiadujemy, zarząd główny Małopolskiego Tow. rolniczego uchwalił nadać szkole gospodyń w Bachowicach koło Zatora nazwę: „Żeńska szkoła rolnicza Małopolskiego Towarzystwa rolniczego imienia ks. dra Franciszka Gołby“.

Ze strony Małopolskiego Towarzytswa rolniczego jest to tylko skromny sposób wyrażenia uznania, należnego temu niestrudzonemu pracownikowi społecznemu. Poza działalnością pedagogiczną i wychowawczą na stanowisku katechety gimnazjum św. Jacka w Krakowie, oraz założyciela i kierownika bursy dla uczniów szkół średnich, pochodzących ze wsi, na Zakrzówku pod Krakowem, znalazł ks. Gołba dość czasu, by poświęcić się także pracy w Bachowicach. Kółko rolnicze, Kasa Raiffaisena, zakład hodowli drobiu, spółka mleczarska, szkoła gospodyń, a wkońcu nowy kościół, który niedawno stanął pod dachem, oto dzieła na terenie jego wsi rodzinnej.

REDUTA PRASY SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH odbędzie się 1 lutego b r. w poniedziałek wieczorem we wszystkich salach Starego Teatru. Zabawa zapowiada się świetnie, a nader przystępna cena biletu (8 złotych) umożliwi szerokim sferom naszego miasta wzięcie udziału w tej najpiękniejszej reducie karnawałowej. — Tańce odbędą się wśród kolorowych świateł reflektorów przy dźwiękach dwóch orkiestr pod batutą pp. Glueckmana i Górzyńskiego, a trzy konkursy o cenne nagrody i upominki przyczynią się do uprzyjemnienia nocy redutowej uczestnikom zabawy. Na cele reduty firmy Optima i Piasecki nadesłały komitetowi swoje cukry i czekolady. — Dochód z zabawy przeznaczony jest na wdowy i sieroty po dziennikarzach, oraz na fundusz bezrobotnych. Sprzedaż biletów odbywać się będzie dzisiaj, w sobotę, od godziny 4–6 po południu, zaś w niedzielę od godziny 11—1 w południe w redakcji „Czasu“ przy ulicy św. Tomasza.

DYREKTOROWIE PAŃSTWOWYCH SZKÓŁ ŚREDNICH okręgu krakowskiego postanowili przystąpić, jako „Koło krakowskie“ do stowarzyszenia dyrektorów, obejmującego całe państwo polskie. Organizacyjne zebranie Koła krakowskiego odbędzie się w dniu 13 lutego b. r. w Krakowie, a walne zebranie delegatów Kół odbędzie się w Warszawie 20 lutego. Przedmiotem obrad obu zjazdów będzie sprawa: Ustawy o ustroju szkolnictwa w Rzeczypospolitej Polskiej, redukcja płac dyrektorskich.

MAŁE FERJE SZKOLNE. Dzisiaj we wszystkich zakładach naukowych po nabożeństwie w kościołach nastąpiło zakończenie półrocza szkolnego. Uczniowie, powróciwszy do klas, otrzymali zawiadomienia szkolne o postępach w nauce. W niektórych zakładach zakończenie półrocza połączono z uroczystemi porankami, poświęconemi pamięci bohaterów powstania styczniowego. Po uroczystości rozpuszczono młodzież na małe ferje szkolne, które trwać będą do 3 lutego włącznie.

MIESZKAŃCY BARAKÓW MIEJSKICH PRZY ULICY ZIELNEJ W DĘBNIKACH użalają się, że dotąd nie wyszutrowano chodnika, a całą ulicę pokrywa błoto, tak, że dzieci, wychodząc z domu w całem obuwiu, wracają prawie boso. Mieszkańcy tej ulicy przypominają się magistratowi.

W SPRAWIE PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO. W województwie krakowskiem toczyły się obrady wszystkich starostów z okręgu wojewódzkiego w sprawie przysposobienia wojskowego. Na posiedzeniu zapadły uchwały, dotyczące pomnożenia obozów letnich.

NAGŁY ZGON. Przy ulicy Zamkowej 10 zmarła nagle w czasie zebrania Katarzyna Zawadzka, licząca lat 71, żebraczka. Lekarz obwodowy stwierdził u niej śmierć wskutek udaru serca i zarządził przewiezienie zwłok do zakładu medycyny sądowej.

UJĘCIE NIEBEZPIECZNEGO ZŁODZIEJA KOLEJOWEGO. W tych dniach organa policji krakowskiej ujęły Ludwika Henzela, liczącego lat 28, z Tarnowa, niebezpiecznego złodzieja kolejowego, karanego wielokrotnie za włamania do wozów kolejowych. Onegdajszej nocy Henzel skradł w pociągu pospiesznym w przedziale trzeciej klasy walizę skórzaną Juljanowi Popperowi w chwili, gdy ten spał. Henzel został na jednej ze stacyj aresztowany i odstawiony do Krakowa, gdzie, po wstępnem śledztwie, osadzono go w aresztach sądowych. Henzel poszukiwany był od dłuższego czasu także przez zamiejscowe sądy za liczne kradzieże.

ARESZTOWANIE SZAJKI OSZUSTÓW. Policja aresztowała Wincentego Bieżanowskiego z Czyżyn, Wojciecha Wygodę ze Skotnik, Józefa Gieca z Przeworska, Franciszka Dudę z Krakowa, Franciszka Czerneka i Stanisława Wenzla z Krakowa. Aresztowani przedkładali Kasie chorych w Krakowie i Podgórzu podrobione dokumenty zgonu, pogrzebu, choroby i t. d. i w ten oszukańczy sposób podejmowali zasiłki w dużej wysokości. W czasie rewizji u aresztowanych znaleziono większą ilość poświadczeń urzędów gminnych i parafjalnych, zaopatrzonych w podrobione pieczęcie i podpisy, przygotowanych już do dalszej oszukańczej manipulacji.

WŁAMANIE. Nieznany sprawca włamał się w Krakowie do mieszkania Dawida Kesslera, kupca, i skradł mu z zamkniętej szafy garderobę, bieliznę, oraz kapę na łóżko. Szkoda, jaką wyrządził złoczyńca, wynosi około 2.000 złotych.

Ponadto Stefanji Langerowej, zamieszkałej przy ulicy Bernardyńskiej l. 9, skradziono z ganku zarzutkę popielatą z jedwabną podszewką, wartości 200 złotych.

MIANOWANIE ZNAWCY SĄDOWEGO. P. Zygmunt Blumenfeld, zastępca głównego księgowego Powszechnego Banku Związkowego w Krakowie, został mianowany stałym znawcą sądowym w zakresie rachunkowości i księgowości bankowej.

— **„ŚWIATOWID“**, mimo warunków, nie sprzyjających ilustrowanym wydawnictwom o wysokim poziomie artystycznym i literackim, toruje sobie drogę do tej szlachetnej popularności, która opiera się na solidnej pracy, a nie na schlebianiu poziomym zachciankom. Daje czytelnikom zajmujące i pouczające rzeczy z całego świata, grupując je bardzo umiejętnie. W numerze z bieżącego tygodnia daje na pierwszej stronicy ilustrację uroczystej akademji na cześć Staszica w Warszawie. — Wśród „Obrazków z Polski“ zwraca na siebie uwagę przepiękne zdjęcie odnowionej fary w Bydgoszczy, a wśród obrazków z zagranicy pomnik konkwistadora Vasco de Bilbao w Panamie. Idą dalej wydarzenia w Polsce i na szerokim świecie, głowki à la garçonne, świetlny ekran, zajmujące Rozmaitości i t. d. Powieść Iwaszkiewicza pod tytułem: „Jeździec bez głowy“ budzi coraz większe zainteresowanie.

— **„GAZETA LITERACKA“.** Już wyszedł numer pierwszy „Gazety Literackiej“, zawierający wiele niezwykle interesujących artykułów i wiadomości z dziedziny artystycznej i literackiej. Pojawienie się „Gazety Literackiej“ powitała opinja kulturalna Krakowa nader przychylnie, tem bardziej, że brak takiego wydawnictwa od dawna już dawał się odczuwać. Godna pochwały taniość jego (30 groszy za 1 egzemplarz) przyczyni się niezawodnie do spopularyzowania go wśród szerokich kół czytającej publiczności.

WIECZOREK KOLENDOWY. Chór i orkiestra seminarjum nauczycielskiego męskiego, jedyny zespół instrumentalno-wokalny w Krakowie, rozwijający się stale pod kierownictwem profesora Fr. Koniora, urządza w dzień M. B. Gromnicznej, to jest 2 lutego, o godzinie 5½ w sali Sokoła krakowskiego uroczyste zakończenie kolend ze współudziałem p. Konior-Szwedowej, akad. K. Koniora i uczenic pryw. seminarjum imienia Preisendanza. Dyrygent prof. Fr. Konior. Część dochodu przeznacza się na akcję księcia arcybiskupa dla bezrobotnych.

Sprawy sądowe

O ZBRODNIĘ OSZCZERSTWA.

Przed sędzią o. drem Tomaszewskim sądu okręgowego karnego w Krakowie toczyła się 29 b. m. rozprawa przeciw Ant. Czerwińskiemu z Kocmyrzowa, oskarżonemu o zbrodnię oszczerstwa, popełnioną przez to, że starszemu przodownikowi St. Wilkowi z posterunku P. P. w Sulechowie zarzucił, iż popierał i tolerował kradzieże węgla w Kocmyrzowie, korzystając nawet z nich, iż tolerował nieprawny handel wódek Haubenstockowej i zataił doniesienie, zrobione przeciw Haubenstockowej o lichwę.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało bezpodstawność zarzutów, czynionych przez oskarżonego starszemu przodownikowi Wilkowi, a nadto wykazało, iż Wilk należał do sumiennych i bezstronnych urzędników, cieszących się najlepszą opinją swoich przełożonych.

Rozprawa, która uwydatniła jedynie chęć zemsty po stronie oskarżonego, zakończyła się zasądzeniem oskarżonego Czerwińskiego za zbrodnię oszczerstwa na karę ciężkiego więzienia przez trzy miesiące. Bronił oskarżonego Czerwińskiego adw. dr Kołodziejczyk, poszkodowanego zaś starszego posterunkowego Wilka zastępował adwokat dr Schoenwetter.

Sytuacja strajkowa w Warszawie

Sytuacja strajkowa przedstawia się dotąd następująco:

STRAJK TELEFONISTEK.

Min. pracy i opieki społ. Ziemięcki, wezwał wczoraj dyrekcję telefonów i przedstawicieli Związku telefonistek na konferencję, na której usiłował pogodzić obie strony. **Interwencja ministra nie odniosła skutku. Telefonistki obstają przy swoich postulatach.**

Następnie interwenjował główny inspektor pracy, Klott, proponując dyrekcji telefonów i Związkowi telefonistek **polubowne załatwienie sprawy** na podstawie którego **dyrekcja przyjęłaby wydaloną urzędniczkę, p. Chodzicką, a telefonistki przystąpiłyby bezzwłocznie do pracy.**

Komitet strajkowy propozycję tę odrzucił. Jako warunek podjęcia pracy komitet wysunął następujące ultimatum: 1) przyjęcie urzędniczki p. Chodzickiej, 2) przyznanie 5 procent dodatku do pensji telefonistki, 3) podpisanie umowy zbiorowej.

W związku ze strajkiem telefonistek i tramwajarzy, oraz zapowiedzianym strajkiem w elektrowni miejskiej, **komenda policji zarządziła ostre pogotowie.**

STRAJK TRAMWAJARZ I ELEKTROWNI.

Wczoraj odbyło się zebranie Związku pacowników elektowni w sprawie groźnego zatargu, wynikłego między pracownikami a dyrekcją z racji nie wypłacenia 11.20% dodatku drożyźnianego za grudzień. O godzinie 7 rano odbyło się w gmachu elektrowni zebranie przy udziale 700 osób. **Robotnicy wypowiedzieli się przeciw propozycjom ugodowym** i za zajęciem odmownego stanowiska względem dyrekcji. Związek zawodowy pracowników żąda **proklamowania natychmiastowego strajku i przyłączenia się do strajku tramwajarzy i telefonistek.**

O godzinie 1 po południu rozpoczęła się w ministerstwie pracy w obecności głównego inspektora Klotta konferencja w sprawie zatargu w elektrowni. Jak słychać, istnieje tendencja wypłacenia dodatku wszystkim pracownikom, a nie, jak to miało miejsce dotąd, jedynie indywidualnie czwartej części pracowników.

Z remiz nie wyszły wczoraj wagony tramwajowe. Stanęły również warsztaty i elektrownia tramwajów. Dyrektor tramwajów, Kuehn, wydał dzisiaj odezwę do tramwajarzy, w której między innemi zaznacza o stratach, jakie wskutek strajku ponoszą sami tramwajarze, dalej ogół mieszkańców w stolicy, a wreszcie **bezrobotni, którzy dziennie tracą 18.000 złotych.** Dyrektor przypomina, iż tramwajarze otrzymali gratyfikację świąteczną i dodatek drożyźniany za grudzień i wzywa strajkujących do natychmiastowego przystąpienia do pracy.

Łódzki „Głos Polski“ dowiaduje się, że o ile nie dojdzie do likwidacji strajku tramwajarzy w stolicy, łódzcy pracownicy instytucyj publicznych mają poprzeć swoich warszawskich kolegów.

Prawdopodobieństwo zażegnania strajku telefonistek i niezmieniony stan strajku tramwajarzy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 stycznia. Zgodnie z uchwałą, powziętą wczoraj na konferencji u marszałka Sejmu, w której wziął udział m. i. poseł **Niedziałkowski** z ramienia PPS, minister pracy Ziemięcki podejmie w ciągu dnia dzisiejszego konferencje zarówno **z dyrekcją »Pasta« jak i komitetem strajkowym i zaproponuje obu stronom arbitraż rządu. Zdaje się być rzeczą pewną, że obie strony te propozycje przyjmą i w ten sposób strajk zostałby w ciągu dnia dzisiejszego zakończony.**

W strajku tramwajarzy nie zaszła zmiana, a to wskutek niebywale **upartego stanowiska, jakie zajęła rada miejska Warszawy wobec wniosku, domagającego się polecenia magistratowi wdrożenia natychmiastowych rokowań ze strajkującymi.** Rząd w dalszym ciągu **naciska na magistrat warszawski,** aby rokowania te podjął. Należy oczekiwać, że nacisk ten będzie **dostateczny, aby magistrat uczynić powolnym.**

Z kraju i ze świata

WYPŁACENIE STYPENDJÓW AKADEMICKICH. Minister oświaty wydał wczoraj okólnik, polecający wypłacić resztę stypendjów akademickich za styczeń w sumie 60 złotych na osobę w dniu 5 lutego b. r.

URLOP KOM. GEN. STRASSBURGERA. Komisarz gen. Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, minister Strassburger, wyjechał na kilkutygodniowy urlop. W czasie jego nieobecności zastępować go będzie radca legacyjny, p. St. Zalewski.

DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH. Z Warszawy donoszą: Wczoraj w południe przed biurem pośrednictwa pracy utworzył się pochód bezrobotnych w liczbie około 1.500 osób. Wysłano delegację do Rady miejskiej. Drobna grupa demonstrantów udała się przed pałac prezydjum Rady ministrów, skąd wysłano delegację do rządu, domagającą się pracy i zapomóg.

LICZBA BEZROBOTNYCH W POLSCE. W ostatnim tygodniu stycznia liczba bezrobotnych wzrosła **o dalsze 13.967** osób. Ogólna liczba bezrobotnych w dniu 24 b. m. wynosiła **355,347** osób. Zapomogi ze skarbu państwa pobiera **176.164** bezrobotnych.

ŚMIERTELNY WYNIK ZDERZENIA SIĘ SAMOCHODÓW. Onegdaj około godz. 10½ przed południem na placu Teatralnym w Warszawie rozbiły się dwa samochody. Zderzenie było tak silne, że jeden z samochodów wpadł na chodnik i przejechał dwóch przechodniów: Icka Dymentmana, handlarza i Modela Pragera. Obydwaj doznali złamania nóg. Dymentman wkrótce zmarł.

WYROK NA SĘDZIEGO. Sąd okręgowy w Warszawie skazał sędziego śledczego, Strancmana, za niedbalstwo i nadużycie władzy, skutkiem których działacz bolszewicki, Leszczyński, uciekł z kancelarji sądowej, na trzy miesiące więzienia i złożenie go z urzędu. Sąd uczynił nadto wniosek do prokuratury o pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej policjanta, który eskortował Leszczyńskiego.

POŻAR W BANKU ROLNICZYM WE LWOWIE. Onegdaj wieczorem w jednym z pokojów biurowych Banku rolniczego we Lwowie wybuchł pożar. Skutkiem wadliwej budowy komina, poczęły się tlić belki sufitowe, aż ogień przegryzł powałę, a płomienie poczęły obejmować urządzenie biurowe.

W jakiś czas później znowu w drugiem miejscu wybuchł pożar. Ubikacje w podwórzu również od iskier komina zostały poważnie zagrożone. Jeden ze sufitów został całkiem przepalony. — Szkoda wskutek zniszczenia trzech sufitów i urządzenia jest dosyć poważna.

KUCHNIE POLOWE WE LWOWIE. Lwowska Rada miejska zwróciła się d owładz wojskowych z prośbą o przydzielenie magistratowi 10 kuchni polowych, które posłużą do rozdawnictwa bezpłatnych obiadów dla bezrobotnych. Obsługi dostarczy magistrat, o artykuły żywnościowe i gotówkę postanowiono zwrócić się do ofiarności kół przemysłowych i handlowych.

SENSACYJNY PROCES O NADUŻYCIA W PAŃSTWOWYM URZĘDZIE DLA POWROTU JEŃCÓW „JUK“. Ze Lwowa telefonują: Wczoraj rozpoczął się przed trybunałem przysięgłych proces przeciwko Zbigniewowi Jarochowskiemu, kierownikowi lwowskiej ekspozytury „J. U. K.“, obecnie dyrektorowi spółki akcyjnej „Przempol“ we Lwowie. Proces zapowiada się niezwykle sensacyjnie. Według akt uoskarżenia, Jarochowski dopuszczał się na wielką skalę kradzieży środków żywnościowych, darów amerykańskich, przeznaczonych dla jeńców, i dopuszczał się nadużycia władzy w stosunku do personalu żeńskiego, zmuszając go do wyrafinowanych orgij w okropnych warunkach, bo w salach szpitalnych, gdy za ścianą umierali wynędzniali jeńcy. Proces potrwa dwa dni.

O KATASTROFIE AUTOMOBILOWEJ WE FRANCJI, której ofiarą padł także ś. p. podpułk. Włodzimierz Bochenek, donoszą z Paryża następujące szczegóły:

Straszna katastrofa wydarzyła się koło miasta Lens, na drodze między Lyonem a Paryżem.

W niedzielę, 24 bm., popołudniu adwokat z Warszawy, p. Witemberg, jechał samochodem w towarzystwie żony, przyjaciela i szofera. W tymsamym kierunku nadjechał drugi samochód, w którym siedziały cztery osoby: znany w Paryżu handlarz obrazów, p. Leopold Zborowski, właściciel samochodu, jego żona, bawiący w Paryżu pułkownik z 1 pułku czołgów w Przemyślu, Włodzimierz Bochenek, oraz przyjaciel pp. Zborowskich, 30-letni Kazimierz Liszkowski, który prowadził samochód, a od pewnego czasu pracował ze Zborowskim, jako pośrednik w sprzedaży obrazów. Podczas mijania samochód Zborowskiego zaczepił samochód Witemberga. Zderzenie było tak gwałtowne, że samochód Zborowskiego został odrzucony i całą siłą uderzył o przydrożną topolę. Liszkowski i Bochenek zostali zabici na miejscu. Zborowscy ulegli: on złamaniu ramienia, ona dwukrotnemu złamaniu przedramienia. Przewieziono ich do jednej z klinik w Lens. Życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo.

Przy tej sposobności p. Bronisław Bochenek, urzędnik krakowskiej „Florjanki“, brat ś. p. rotmistrza Lucjana Bochenka, poległego podczas zajść listopadowych w Krakowie, wyjaśnia, że ś. p. podpłk. Włodzimierz Bochenek nie należał do krakowskiej rodziny Bochenków, z której poprzednio, prócz ś. p. Lucjana, zmarło dwóch innych braci p. Bronisława Bochenka, a to ś. p. Adam i Mieczysław.

UCZTA NA CZEŚĆ AMBASADORA LAROCHE'A. Z Paryża donoszą: Towarzystwo „France-Pologne“ wydało 26 bm. pod przewodnictwem byłego ambasadora i prezesa stowarzyszenia gen. Noulens'a wielki bankiet z okazji mianowania dyrektora departamentu politycznego Laroche ambasadorem francuskim w Warszawie. W bankiecie wzięli udział, oprócz ambasadora Francji w Warszawie, jego małżonki, oraz ambasadora polskiego w Paryżu z małżonką i wyższych urzędników ambasady polskiej, ambasador Brazylji, ministrowie Finlandji, Estonji, Rumunji, Łotwy, Czechosłowacji, deputowani i członkowie grupy parlamentarnej francusko-polskiej, byli szefowie misji francuskiej w Polsce generał Archinard, organizator armji polskiej we Francji, wielu wyższych generałów, urzędników ministerstwa spraw zagranicznych, wreszcie szereg wybitnych osobistości z kolonji polskiej w Paryżu. Przemawiali: gen. Noulens, ambasador Chłapowski i ambasador Laroche.

Akademja górnicza w Krakowie pozostanie w dotychczasowym stanie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 stycznia. Ze strony powiadomionej oświadczają, że informacje o zamierzonej **redukcji siedmiu katedr Akademji górniczej w Krakowie i przyłączeniu ich do uniwersytetu, nie odpowiadają prawdzie.** Wogóle oszczędności, zarządzone w dziale naukowym szkół wyższych w porównaniu z pierwotnym preliminarzem na r. 1926, **są bardzo nieznaczne i nie przekraczają 10 procent.** Redukcja polega poprostu na zniesieniu kredytów na wakujące katedry, zmniejszeniu kredytów na zakup przyrządów naukowych i na redukcji asystentów.

W oczekiwaniu nowych sensacyjnych rewelacyj w sprawie fałszerstw węgierskich

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Paryż, 30 stycznia. Prasa tutejsza przewiduje, że nastąpią **nowe sensacyjne rewelacje w sprawie fałszerstw węgierskich z powodu uczestnictwa przedstawicieli francuskich w ponownych przesłuchiwaniach fałszerzy przez** policję w Budapeszcie. **Agenci policji francuskiej,** przebywający w Budapeszcie, otrzymują codziennie listy z pogróżkami.

Burzliwy przebieg posiedzenia parlamentu

Budapeszt, 30 stycznia (AW). Wczorajsze posiedzenie parlamentu miało **przebieg burzliwy.** Przemówienia opozycji **skierowane były przeciwko rządowi Bethlena.** Poseł socjalistyczny **Tarkas** w ostrem przemówieniu wskazał, że pobłażliwość rządu była przyczyną powodzenia akcji fałszerzy, a gdy fałszerstwa te wyszły na jaw, **rząd stara się je tuszować.** Minister Rakowsky i Nadossy łamali sobie głowy nad wynalezieniem odpowiednich metod zatuszowania afery. To, że stronnictwa większości udzieliły premjerowi zaufania, jest wprowadzeniem w błąd opinji publicznej.

Po przemówieniu posła rozległy się krzyki »dymisjonować«. W odpowiedzi **premjer Bethlen oświadczył, że stanowisko opozycji nie jest poważne.** Domagała się ona na poprzedniem posiedzeniu komisji śledczej, a dziś wywleka na pełnem posiedzeniu sprawy, które są przedmiotem badań komisji śledczej parlamentu, a więc kwestję odpowiedzialności rządu za aferę. Wreszcie premjer zaprzeczył kategorycznie związku między aferą podrabiania banknotów francuskich, a podrabianiem banknotów czeskich.

Obecność przedstawicieli Banku Francji i policji francuskiej przy przesłuchiwaniu fałszerzy

Budapeszt, 30 stycznia (PAT). Uzupełniające dochodzenia przejdą obecnie **z powrotem w ręce władz policyjnych,** którym też przekazała prokuratorja szereg podejrzanych osób do ponownego przesłuchania. **Obecni będą przy tem nietylko przedstawiciele Banku Francji, ale też francuscy funkcjonarjusze policyjni.**

Oskarżenie Sauerweina

Paryż, 30 stycznia (PAT). »Quotidien« donosi z Budapesztu, że władze węgierskie wdrożyły dochodzenia sądowe przeciwko redaktorowi »Matina«, Sauerweinowi. Sauerwein jest oskarżony o to, że **obraził hr. Bethlena** w obecności dziennikarzy węgierskich, w szczególności miał Sauerwein oświadczyć, że Francuzi w Genewie tak długo nie zasiądą przy jednym stole z delegatem węgierskim, aż będzie zdeklarowana sprawa fałszerstwa franków.

Rewizje domowe u redaktorów

Praga, 30 stycznia (PAT). »Czeskie Słowo« donosi o dokonanych wczoraj **rewizjach w mieszkaniach redaktora »Magiar Hirlap« Gioery'ego oraz dr Weczey'a** jednego z głównych współpracowników tej gazety. Policja otrzymała bowiem poufne wiadomości, według których mieli oni być zamieszani w sprawę **fałszerstw banknotów frankowych. Rewizja nie dała żadnych rezultatów.** Niemniej redaktor Gioery **poddany został badaniu przez władze polityczne.**

Budżet francuski na styczeń uchwalony

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Paryż, 30 stycznia. Izba deputowanych uchwaliła wczoraj **prowizorjum budżetowe na okres jednego miesiąca.** Uchwalono przedłożenie rządowe z tą jedną zmianą, że **skreślono kredyt 42 miljonów franków,** przewidziany dla powołania rezerwistów do służby.

Sowiety grożą zerwaniem stosunków z Austrją

Moskwa, 30 stycznia (PAT). »Izwiestja« zamieszczają artykuł z powodu **uwolnienia w Wiedniu dwóch antibolszewickich Rosjan,** którzy uplanowali **zamach na przedstawiciela sowietów** w Wiedniu. »Izwiestja« czynią uwagę, że sytuacja, wywołana wyrokiem uwalniającym, **kwestjonuje dalsze pozostanie dyplomatycznego przedstawiciela sowietów w Wiedniu.** Rząd austrjacki ma dość środków, aby **naprawić błędy sądownictwa austrjackiego** i zabezpieczyć na przyszłość przedstawicieli sowietów od zamachów białogwardzistów.

Ustąpienie Trockiego z prezydjum Rady gosp.

Moskwa, 30 stycznia (PAT). Na własną prośbę **został Trocki zwolniony ze stanowiska członka prezydjum najwyższej Rady gospodarczej i szefa głównej administracji elektrycznej.** Tymczasowym szefem tego działu został mianowany Kurostaszewski.

Z wojny w Maroku

Paryż, 30 stycznia (AW). Opanowanie sytuacji w Maroku przez Francję z każdym dniem **czyni dalsze postępy.** W ostatnich dniach szereg szczepów, stojących po stronie Abd-el-Krima, **przeszedł na stronę Francji.** Droga strategiczna Ceuta-Tetuan-Tanger jest obecnie **wolna i zupełnie bezpieczna.**

Naczelne dowództwo wojsk francuskich w Maroku czyni przygotowania **do kampanji wiosennej, która rozpocznie się 15 kwietnia.** Rozpoczęto organizować regularne oddziały wojskowe, złożone z krajowców.



ŚMIERĆ NAJPOPULARNIEJSZEGO POLITYKA JAPONJI.

Prezydent ministrów, hr. Kato, najbardziej wpływowy mąż stanu w Japonji, który wprowadził powszechne prawo głosowania i wśród ciężkich okoliczności utrzymał rząd koalicyjny, zmarł po krótkiej chorobie. Wskutek tego ustąpił japoński gabinet.

Nowy gabinet japoński

Tokio, 30 tycznia (PAT). Minister spraw wewnętrznych Wakatsuki, tymczasowo sprawujący funkcje premjera, otrzymał misję utworzenia nowego gabinetu. Po krótkich pertraktacjach **Wakatsuki utworzył nowy rząd, identyczny co do składu z rządem poprzednim.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Zurych, 30 stycznia. PAT. Zamknięcie giełdy. Paryż 19.60, Londyn 25.20.7, Nowy Jork 5.19, Belgja 23.60, Włochy 20.90, Hiszpanja 73.37, Holandja 208.00, Berlin 1.23.5, Wiedeń 73.10, Sztokholm 138.85, Oslo 105.50, Kopenhaga 128.25, Sofja 3.57 i pół, Praga 15.35, Warszawa 72.50, Budapeszt 0.72.6, Białogród 9.15, Ateny 7.12, Konstantynopol 2.70, Bukareszt 2.32.5, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 214.50. Tendencja spokojna.

Z POCZTY. Z dniem 1 lutego 1926 roku uruchamia się ajencję pocztową „Lubzina“, powiat Ropczyce, województwo Kraków. W związku z uruchomieniem ajencji w Lubzinie zwija się z dniem 31 stycznia b. r. pośrednictwa pocztowe o zwykłym zakresie „Lubzina“ i „Paszczyna“.

TEATRY - KINA - KONCERTY

Dnia 30 i 31 stycznia

TEATRY

Teatr miejski im. Słowackiego
W sobotę i w niedzielę o g. 7·30 wieczór
PREMJERA PREMJERA
BITWA POD WATERLOO
Satyra M. Lengyel'a
W niedzielę i we wtorek o g. 3·30 popołudniu
BETLEEM POLSKIE

Operetka „NOWOŚCI" Rajska 12.
W sobotę i w niedzielę o g. 3·30 popoł.
TO, O CZEM DOROŚLI JESZCZE NIE WIEDZĄ
Rewja w 22 obrazach WŁ. LEEDIGERA w 3 częściach

ZRZESZENIE ARTYSTÓW TEATRU BAGATELA
Dziś i w dnie następne o godzinie 7·30 wieczór
Dziewczyna z zapałkami
Pantomina fantastyczno baletowa w 3 aktach
W niedzielę o godzinie 4 popołudniu
PAN NACZELNIK, TO JA
farsa w 3 aktach

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA"
Począt. przedst. o godz. 5, 7 i 9, w niedz. o g. 3.
KAPITALNA HISTORJA ROKU 1950
ŚWIAT BEZ... MĘŻCZYZN
(Ostatni mężczyzna na ziemi) komedja erotyczna FOXA w 8 aktach
Rok 1950. — Na całym świecie niema mężczyzny ani na lekarstwo. — Gdy światem rządzą kobiety. — La Garçonne ministrem skarbu. — Mody roku 1950. — Poszukiwania za mężczyzną. — Wynalezienie mężczyzny radośniejszą zdobyczą, niż odkrycie Ameryki. — Jeden Adam na 50.000 000 Ew.

„Promień" Podwale 6
Dzieło polskiej twórczości filmowej — opracowane według powieści Stefana Żeromskiego
URODA ŻYCIA
Dramat życiowy w 2 seriach — 12 aktach jako całość. — W rolach głównych występują J. WĘGRZYN i M. BRYDZIŃSKA
Program dla młodzieży dozwolony.

„REDUTA" Lubicz 15.
Początek przed. codz. o godz. 5, 7 i 9-tej wieczór w niedz. o g. 3.
PO RAZ PIERWSZY W KRAKOWIE
WIELKI DRAMAT ROSYJSKI W 8 AKTACH
RASPUTIN
Dzieje rozpustnego i ciemnego mnicha rosyjskiego, według oryginalnych pamiętników frejliny dworu rosyjskiego
Nad program: znakomita komedja

KINA

„NOWOŚCI" Starowiślna 21
Początek przed. w dnie powsz. 5, 7 i 9·15, w niedz. od 3.
Monumentalne arcydzieło sztuki filmowej Największy film świata. Nieśmiertelne epos odwagi i nieustraszonego męstwa
ROBIN Z LASU
(RYSZARD LWIE SERCE)
W roli tytułowej nieustraszony DOUGLAS FAIRBANKS i urocza ENID BENNET. Cud techniki i reżyserji — Niebywały przepych
Film dla wszystkich dozwolony

„SZTUKA" św. Jana 4
Począt. przedst. codz. o g. 5-tej w niedz. o g. 3
Coś czego jeszcze nie widziano! Największy szlagier karnawału! Najnowsze arcydzieło amerykańskie, realizacji ERNESTA LUBICZA
TRZY KOBIETY
MATKA, CÓRKA i KOCHANKA
Potężny, erotyczny i pikantny dramat w 8 wielkich aktach. Film który widzieć powinna każda bez wyjątku kobieta. — Przepyszna wystawa. — Bogactwa miljonerów. — Kabarety. — Dancingi Tysiące przecudnych kobiet i mężczyzn, spętanych pożądaniem bogactwa, zabaw i rozkoszy

WANDA Gertrudy 5
Począt. przedst. o godzinie 4·30 w niedz. od 3-ej.
W SIECI ZŁOCZYŃCÓW
SENSACYJNA PREMJERA!
Dramat sensacyjno, awanturniczy, kryminalny pełen niespodzianek. Film wytwórni „FOXA" ze serji „Szalone pościgu" i „Łodzi podwodne" Ponadto komedjo-farsa w 2 aktach „FOXA" p. t.
ELEKTRYCZNE MIESZKANIE

„WARSZAWA" Stradom 15
Seansy od 5, 7 i 9 w niedz. o g. 3.
Wielki film polskiej wytwórni!
JEDEN Z 36-CIU
(ŁAMED WOWNIK)
Dramat w 10-ciu aktach z udziałem pierwszorzędnych artystów scen warszawskich, oraz J. TURKOWA; reżysera trupy wileńskiej. Orkiestra złożona z 15 osób. — Sala ogrzana.

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj premjera głośnej satyry na współczesną sztukę i przemysł filmowy Melchjora Lengyel'a „Bitwa pod Waterloo". Komedja Lengyel'a otrzymała u nas obsadę najlepszych sił zespołu. Grają obaj komicy naszej sceny pp. Leliwa i Znicz, nadto pp.: Zalewska, Bracki, Turski, Kijowski, Magnuszewski, Dobiesław, Vorbrodt, Chodecki i inni. — Główną rolę kobiecą divy filmowej wykona p. Janina Morska. — „Bitwa pod Waterloo" wypełni wszystkie dni tygodnia z wyjątkiem wtorku, w który powtórzona będzie „Polityka i miłość". — Ostatnie dwa przedstawienia „Betlejem Polskiego" w niedzielę i we wtorek po południu.

Z TEATRU „BAGATELA". Pantomina baletowa „Dziewczyna z zapałkami" graną będzie codziennie do wtorku, 2 lutego.

W niedzielę o godzinie 4 po południu ukaże się znakomita farsa „Pan naczelnik, to ja", która zdobyła rekord śmiechu w tym sezonie.

Z OPERETKI. Dzisiaj, w niedzielę, w dalszym ciągu sukcesowa rewja W. Leedigera: „To, o czem dorośli jeszcze nie wiedzą", ciesząca się, dzięki ożywionej akcji, pełnej groteskowych scen, oraz dzięki świetnej grze całego zespołu z p. Halmirską, Jaśkówną, Pilarskim, Stefańskim, Orlińskim, Józefowiczem, Rewskim na czele — silnem powodzeniem. Silną frekwencją cieszy się również dancing, kończący pierwszą część rewji. Zainteresowanie, jakie nowa rewja zdobyła w Krakowie, skłoniło dyrekcję do pozostawienia rewji w repertuarze i w następnym tygodniu.

KONCERT TOW. ORATORYJNEGO na rzecz najuboższych, pozostających pod opieką komitetu parafji św. Szczepana, odbędzie się we wtorek, 2 lutego, o godzinie 8 wieczorem w sali Starego Teatru. Będzie to pożegnanie kolend, które wykonane zostaną w układzie na chór mieszany z orkiestrą w układzie F. Nowowiejskiego (Msza Pasterska). Prócz tego 8-ka solowa Towarzystwa oratoryjnego odśpiewa kolendy układu Niewiadomskiego. Drugą część programu stanowi rapsod rycerski do słów Ligockiego: „Testament Bolesława Chrobrego" F. Nowowiejskiego na chór, deklamację i orkiestrę symfoniczną. Partję deklamacyjną wykona p. R. Niewiarowicz, artystka teatru im. Słowackiego. Prócz chóru mięszanego i kwintetu smyczkowego Towarzystwa oratoryjnego, biorą udział w koncercie członkowie Polskiego Związku muzyków. Dyryguje dyrektor S. Barański. Bilety w cenie 1—4 zł. sprzedaje kasa zamawiań J. Lipskiego, ulica Sławkowska l. 8, a w dzień koncertu kasa Starego Teatru.

WIECZÓR PIEŚNI I HUMORU odbędzie się w sobotę, 30 bm., w Domu Żołnierza Polskiego o godzinie 6 wieczorem staraniem sekcji gier i zabaw garnizonowego komitetu opieki. Współudział przyjęli: p. Ewa Sokalska i p. Berdecki (tańce), p. por. K. Michalik (śpiew), p. prof. Szumański (szopka krakowska), orkiestra 1 p. sap. kol.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek, 1 lutego: „Bitwa pod Waterloo".
Wtorek, 2 lutego, po południu: „Betlejem Polskie"; wieczorem: „Polityka i miłość".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Poniedziałek, 1 lutego, o godzinie 7.45 wieczorem: „To, o czem dorośli jeszcze nie wiedzą".

Zjazd Izb handlowych

Katowice, 29 stycznia.

W drugi dzień obrad, Zjazd Izb handlowych i przemysłowych w Katowicach zajmował się ustaleniem programu gospodarczego w odniesieniu do niektórych działów wytwórczości posiadających ogólno-państwowe znaczenie. M. i. rozpatrywano kwestję usprawnienia gospodarczego i podniesienia produkcji przemysłowej na Pomorzu.

Zjazd uchwalił udzielić wszelkiego poparcia w sprawie uruchomienia przemysłu rybnego na polskiem wybrzeżu. Celem bliższego zaznajomienia się ze stosunkami gospodarczemi polskiego wybrzeża morskiego i możnością naszej ekspanzji morskiej, postanowił związek Izb odbyć w maju b. r. Zjazd w Gdyni.

Zjazd uchwalił domagać się od rządu rychłego ujednostajnienia przepisów prawnych, dotyczących nadzoru sądowego, celem uniknięcia upadłości, względnie postępowania ugodowego. Szczególny nacisk położył Zjazd na konieczność obniżenia opłat sądowych i notarjalnych.

Wobec postępów akcji rządowej, zmierzającej do usprawnienia administracji państwowej, uchwalono przyspieszyć zebranie materjałów w dziedzinie reformy publicznego zarządu gospodarczego, a to w kierunku oszczędności i decentralizacji.

Zjazd uchwalił poprzeć usiłowania, zmierzające do podniesienia jakości i wartości wywozu płodów, eksportowanych dotychczas w stanie niedostatecznie uszlachetnionym zastrzegając się jednak przeciw projektom przymusowej reglamentacji. Z uwagi na niepomierne znaczenie, jakie posiada dla dalszego rozwoju gospodarczego wprowadzenie definitywnej taryfy celnej uchwalił Zjazd poświęcić baczną uwagę zasadom nowego projektu i przekazanie opinji na zasadzie rzeczowego podziału pracy pomiędzy poszczególne Izby.

W końcu uchwalono wydać w najbliższym czasie publikacje dla informowania szerokiego ogółu o roli Izb w życiu gospodarczem Polski i potrzebie wprowadzenia tej instytucji na terenie całego państwa.

Konferencja z delegatami czeskimi

Programem prac w trzecim dniu Zjazdu delegatów Izb handlowych, była konferencja z przybyłą z Czech delegacją tamtejszych Izb handl., złożoną z 10 reprezentantów z posłem dr Samkiem na czele. Konferencji przewodniczył prezes Izby handlowej pan Kasprowicz, a posiedzenie zagaił senator Kowalczyk. Na przedpołudniowych obradach radzono nad formą współpracy. Wybrano komitet, który ma przedłożyć i opracować wnioski na wieczorne posiedzenie.

Z Warszawy przybył reprezentant tamtejszych stowarzyszeń kupieckich p. Wartalski wraz z delegatami Centralnego związku kupców warszawskich, Seidmeannem i Taubenfeldem.

Diarjusz ekonomiczny

— **Wyrok komisji arbitrażowej, podwyższający zarobki górników na G. Śląsku** od 21 b. m. o 5 proc. został zatwierdzony przez min. pracy i opieki społecznej.

— **Polecenie wymiany świadectw ułamkowych na 5 procentową pożyczkę konwersyjna z r. 1924,** przedstawionych przez poszczególnych posiadaczy na sumy podzielne przez 10 na obligacje tej pożyczki, na jednakowe sumy nominalne, wydało min. skarbu.

— **Posiedzenie komitetu delegatów nadzwyczajnych do spraw oszczędnościowych** odbyło się 27 b. m. w min. skarbu. Przedyskutowano projekt wyodrębnienia i usamodzielnienia przedsiębiorstw państwowych.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

L. 4119/1924
B. b.

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy kanału miejskiego w ul. Barskiej w Dębnikach, odbędzie się w Budownictwie miej. Oddz. B., rozprawa za pomocą ofert pisemnych dnia 16 lutego 1926 r. o godzinie 12-tej w południe.

Wadjum wynosi 2%.

Plany, kosztorysy i warunki można przeglądać w biurze kanalizacji miasta w godzinach urzędowych, gdzie też wydawane będą druki ofertowe za opłatą 3 Zł.

Oferty wniesione po terminie lub nie sporządzone według wzoru nie będą uwzględnione.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa.

dnia 27 stycznia 1926 r.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.